

Michalina Krytowska

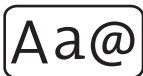
Bio(geo)grafia kobieca – przestrzenny wymiar doświadczenia

Autobiografia. Literatura. Kultura. Media nr 2 (7), 75-91

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



AUTOBIOGRAFIA nr 2 (7) 2016 s. 75–91
ISSN 2353-8694
DOI: 10.18276/au.2015.2.7-05

EMANCYPACJE

MICHALINA KRYTOWSKA*
Uniwersytet Jagielloński

Bio(geo)grafia kobieca – przestrzenny wymiar doświadczenia¹

Streszczenie

Tekst jest próbą analizy wybranej twórczości biograficznej polskich pisarek w kontekście kulturowych zwrotów – topograficznego i materialnego. Biografie takich autorek, jak m.in. Ewa Kuryluk, Agata Tuszyńska czy Joanna Olczak-Ronikier, stanowią przykłady narracji odzwierciedlających założenia historii nieantropocentrycznej, wedle której tożsamość człowieka budowana jest w relacji z rzeczami, a rzeczywistość materialna i cała sfera tego, co „nie-ludzkie”, odsłaniają nowe możliwości interpretacji ludzkiej egzystencji. Twórcze ambicje autorek biografii coraz częściej ukierunkowane są na poszukiwanie tego, co określić można jako antropocentryczny wymiar historii, w którym to, co „boskie”, nie ma charakteru religijnego czy moralnego, ale jest wyrazem konfrontacji badaczki z tajemnicą duchowych, pozamaterialnych wymiarów egzystencji człowieka. Biografizacja przestrzeni oraz uprzestrzennienie narracji biograficznych stają się w konsekwencji manifestem duchowego potencjału współczesnych dyskursów (auto)biograficznych.

Słowa kluczowe

biografia, zwrot topograficzny, zwrot materialny, biografizacja przestrzeni, duchowość

* Kontakt z autorką: etame@poczta.onet.pl

¹ Niniejszy tekst jest fragmentem rozprawy doktorskiej pt. *Przemiany we współczesnej biografistyce kobiecej*, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Anny Łebkowskiej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kobieca twórczość biograficzna ostatnich dwóch dekad jest świadectwem formowania się nowej wrażliwości. Twórczość ta obejmuje nie tylko pragnienie zbadania, opisanie, stworzenia jak najbardziej wiarygodnej (a zarazem w pełni subiektywnej, osobistej) narracji na temat cudzego życia, ale stanowi również swoisty manifest przestrzenny i materialny. Manifest ów uwikłany jest w pewien paradoks: z jednej strony bowiem biografia jest świadectwem dowartościowania doświadczenia realnej przestrzeni cudzego życia (deskrypcje mieszkań, domów, miejsc i przedmiotów symbolicznych, pamiątek rodzinnych itd.), z drugiej strony staje się gestem przekroczenia tego doświadczenia. Oznacza to, iż autorki biografii, pisząc o materialnym wymiarze rzeczywistości, traktują ją nierzadko jako pewną formę tkanki zewnętrznej, która ukrywa procesy wewnętrzne (duchowe) i powiązane ze światem *sacrum*, danym człowiekowi w indywidualnym doświadczeniu².

Analizując konsekwencje zwrotu kulturowego, Elżbieta Rybicka zwraca uwagę na wzajemne zależności pomiędzy przestrzenią fizyczną – jako przestrzenią doświadczenia kulturowego – a literaturą:

Dla geografii kulturowej, która swoim centralnym problemem czyni ludzkie doświadczenie miejsca, literatura nie jest prostym odbiciem zewnętrznego świata, lecz częścią złożonej sieci znaczeń oraz zjawiskiem ujawniającym społeczny proces sygnifikacji [...]. W konsekwencji literatura i geografia nie są już dwoma odrębnymi trybami wiedzy, wyobraźniowym i faktograficznym, gdyż – zgodnie z ponowoczesną logiką i podobnie jak w przypadku antropologii – nastąpił proces „literaturyzacji” geografii oraz, równocześnie proces „uświatowienia” (to mało zgrabny odpowiednik *worldliness*) literatury, czyli jej powiązania z rzeczywistością³.

Zmiany, o jakich przypomina Rybicka, wiążą się ze zwrotem przestrzennym/ topograficznym⁴ oraz stanowią zachętę, by przyglądać się tym kwestiom w obrębie biografistyki.

² Por. Roger Caillois, *Człowiek i sacrum*, przeł. Anna Tatarkiewicz, Ewa Burska, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2009, s. 38.

³ Elżbieta Rybicka, *Geopoetyka (o mieście, przestrzeni i miejscu we współczesnych teoriach i praktykach kulturowych)*, w: *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. Michał Paweł Markowski, Ryszard Nycz, Universitas, Kraków 2006, s. 477–478.

⁴ „[...] skłonna jestem uznać – podkreśla Rybicka – zwrot topograficzny za lokalną czy też pozycyjną odmianę zwrotu przestrzennego, lokalną, to znaczy odnoszącą się do domeny *graphein*, dziedzin przynajmniej językowemu ujęciu przestrzeni największe znaczenie. Zwrot przestrzenny traktuję natomiast jako poręczną formułę, odnoszącą się do współczesnego wzrostu zainteresowania przestrzenią w różnych dyscyplinach i praktykach artystycznych. Pojęciami można oczywiście posługiwać się wymiennie, z zastrzeżeniem jednak, iż wprawdzie dotyczą odmiennych dziedzin i były obszarami zastosowania różnych języków, to relacje

Zwrotu przestrzennego trudno nie powiązać ze „zwrotem ku rzeczom”, o którym pisze Ewa Domańska⁵. Uczona zwraca uwagę, iż w historii nieantropocentrycznej rzecz traktowana jest jako gwarant tożsamości człowieka, eksponuje się również jej funkcje więziotwórcze (rzecz określana jest jako „inny” człowieka), a zainteresowanie historią rzeczy staje się wyrazem zwrotu ku „rzeczywistości”⁶. Uważam, iż zarówno zwrot topograficzny, jak i zwrot ku rzeczom stanowią zapowiedź nowej formy poszukiwań związanych z rzeczywistością pozamaterialną. Tendencja ta zauważalna jest zarówno na poziomie metabiograficznym – w tych fragmentach utworów biograficznych, które mają charakter autotematyczny, jak również na poziomie biografii jako właściwej narracji o cudzym życiu. Taka forma nachylenia ku przestrzeni duchowej jest – w moim przekonaniu – podejmowaniem próby dotarcia do czegoś/kogoś w człowieku, mających źródło poza/ponad nim. Jest poszukiwaniem śladów rzeczywistości pozamaterialnej, owej tajemniczej sfery, która zostawia ślady w przestrzeni fizycznej i w rzeczach, a następnie podejmowaniem próby opisanego tego doświadczenia w dyskursie biograficznym.

Mamy zatem do czynienia z przekroczeniem historii zarówno antropocentrycznej, jak i nieantropocentrycznej i wejściem w nowy wymiar historii antropocentrycznej. Ta ostatnia jednak nie może się obejść bez historii materialnej, co więcej, to rzeczywistość rzeczy staje się – jako doświadczalna, dotykalna i ujmowalna – pasażem, który łączy wymiar ludzki – człowieka i jego *bíos* – z wymiarem ponadludzkim. Tak pojęta historia jest konsekwencją, kolejnym etapem zwrotów przestrzennego i: ku rzeczom. Historia antropocentryczna rodzi się z historii nieantropocentrycznej. Przy czym wymiar „boski” nie ma tutaj charakteru religijnego: to, co duchowe, dotyczy w tym wypadku tego, co pozaludzkie, pozamaterialne, pozaprzestrzenne, a jednak warunkujące istnienie tych wymiarów⁷. Jednak to właśnie

między nimi mają obecnie charakter chiazmatyczny” (Elżbieta Rybicka, *Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca. Zwrot topograficzny w badaniach literackich*, „Teksty Drugie” 4 [2008], s. 23).

⁵ „Od końca lat dziewięćdziesiątych w humanistyce (zwłaszcza angielskiej i amerykańskiej) obserwuje się nurt określany jako «zwrot ku rzeczom» lub «powrót rzeczy», który ujawnił się wraz z pokrewnymi tendencjami, takimi jak «zwrot ku temu, co nie-ludzkie» (*turn to non-human*), czy «zwrot ku materialności» (*turn to materiality*)” (Ewa Domańska, *Ku historii nieantropocentrycznej*, w: *taż*, *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006, s. 105).

⁶ Ewa Domańska, *Historie niekonwencjonalne...*, s. 106–107.

⁷ Sądzę, iż biografia jako narracja na temat cudzego życia coraz częściej staje się poszukiwaniem języka będącego w stanie wyrazić duchową tożsamość człowieka. Antropocentryzm i teocentryzm, połączone w terminologicznej relacji, wskazują na – zauważalny w pisarstwie biograficznym – problem „niedosytu tożsamości” w myśleniu o człowieku. Jest wyrazem poszukiwania (w biograficznej opowieści) nowej, mocnej tożsamości człowieka, której wartość wykracza poza relacje z przedmiotami, roślinami, zwierzętami czy innymi formami materii. W centrum takiego doświadczenia jest podmiot refleksyjny, ukierunkowany na poznawanie prawdy. Uważam bowiem, że w dyskursie biograficznym coraz częściej zadawane są pytania o prawdę jako

ów topograficzny i materialny wymiar biografii pozwala na dostrzeżenie tego (specyficznie kobiecego?) ruchu ku sferze ducha. Moja koncepcja wynika zatem z sieci interakcji teoretycznych: u jej podstaw na jednym biegunie znajduje się zwrot topograficzny, z jego polską wykładnią Elżbiety Rybickiej, na przeciwległym biegunie zwrot ku rzeczom, z jego rodzimą asymilacją w badaniach Ewy Domańskiej, a reakcją na nie jest propozycja „poruszenia” narracji ku sferze duchowej.

Najnowsze formy biografistyki kobiecej ukazują ważne zjawisko: przestrzeń jako temat biografii i jej znaczenie dla życia bohatera/bohaterki odgrywa coraz częściej rolę kluczową; wydaje się, że kobieta – zanim zacznie pisać cudzy życiorys – musi otworzyć... drzwi. Inspirowaną publikacją ilustrującą ten fakt jest trzypiętomowy *Krakowski szlak kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek* – wydany pod redakcją Ewy Furgał w Krakowie w latach 2009, 2010 i 2011. Mapa – przestrzeń miasta Krakowa nadaje kształt formie narracyjnej opowieści o ruchu emancytacyjnym (w latach 1867–1918) i jego bohaterkach. Taka forma, o jakiej zdecydowały autorki pierwszego tomu *Krakowskiego szlaku kobiet*, jest nieprzypadkowa:

Zastanawiając się nad ułożeniem biogramów naszych Przodkiń w książce, rozważaliśmy wiele układów: chronologiczny, alfabetyczny, tematyczny, zgodny z podziałami lub podobieństwami światopoglądowymi, religijnymi różnicami, identyfikacją (lub nie) z ruchem kobiecym. Jednak według nas każdy z nich wpisuje się w patriarchalny porządek, każdy jest bowiem linearny, poddający kontroli, kategoryzujący lub oparty na binarnej opozycji. Chciałyśmy wyjść poza tę linearność i binarność w naszym od-twarzaniu pamięci o pokoleniach kobiet, powierzyłyśmy zatem układ książki naszym Bohaterkom i ich miastu. Wyłuskałyśmy z biogramów te miejsca na mapie Krakowa, z którymi Emancypantki (w naszym arbitralnym odczytaniu) były najmocniej związane. Poprowadziłyśmy *Krakowski Szlak Kobiet* ich tropem⁸.

o to, co istnieje „naprawdę”, stając się tym samym manifestem znużenia teoriami wszechobecnej fikcji czy nie-ludzkiej kondycji człowieka. W myśli posthumanistycznej człowiek jawi się – jak zauważa Przemysław Czapliński – jako „istota usytuowana w nie-ludzkiej historii – w dziejach cielesności, dziejach przedmiotów [...], dziejach organizmów, z którymi współżyje i które w nim żyją, dziejach technologii, przemieniających jego człowieczeństwo” (Przemysław Czapliński, *Literatura i życie. Perspektywy biopoetyki*, w: *Teoria – literatura – życie. Praktykowanie teorii w humanistyce współczesnej*, red. Anna Legeżyńska, Ryszard Nycz, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2012, s. 84). W kontekście posthumanizmu antropoteocentryzm staje się radykalną próbą zwrócenia uwagi na odmienne sposoby myślenia o człowieku otwartym na istnienie bytów duchowych. Z tej perspektywy biografistyka wskazuje nowy kierunek refleksji na temat ludzkiego życia.

⁸ *Krakowski szlak kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek*, red. Ewa Furgał, Fundacja Przestrzeń Kobiet, Kraków 2009, s. 8–9.

Przestrzeń Krakowa odgrywa w tej publikacji podwójną rolę: po pierwsze, biografio-twórczą. Wyznacza szlak narracji na temat życia kobiet-emancypantek w Krakowie, organizując tym samym przestrzeń książki; określa trasę opowieści kobiecej, uprzestrzeniając narrację⁹. Do drugiego tomu publikacji dołączona została mapa Krakowa z oznaczonymi trasami: „śladami krakowskich emancypantek”, „śladami krakowskich Żydówek”, „śladami wybitnych Krakowianek”, która stanowi odwzorowanie ostatniego rozdziału książki, będącego wizualizacją opisywanych w książce miejsc. Po drugie, przestrzeń Krakowa pełni funkcję świadectwa o przestrzeni twórczej kobiecości – autorki wybierają te bohaterki, które trzeba odnaleźć na nowo, wydobyć z kulturowej niepamięci. Punktem wyjścia narracji staje się zatem „adres” – punkt przestrzenny na mapie Krakowa związany z życiem twórczym i/lub domowym wybranych kobiet oraz stowarzyszeń, szkół, muzeów, instytucji itd.

„Adres”, który proponuję określić w kontekście biografistyki kobiecej jako geograficzny punkt pamięci biograficznej, stanowi szczególnie istotną kategorię. Bardzo często wyznacza bowiem miejsce-wyjście narracyjne. Punkt pamięci biograficznej, czyli określona, przywoływana na początku biografii przestrzeń biograficzna (realne miejsce życia, twórczości bohaterki, bohatera) pozwala na wejście w przestrzeń biografii emocjonalnej, duchowej lub intelektualnej, innymi słowy – wewnętrznej biografii bohaterki/bohatera książki. Tak przestrzennie nasycona (w sensie narracyjnym) forma biograficzna jest szczególnym wyróżnikiem twórczości Agaty Tuszyńskiej. *W domu gorszycielki* to tytuł pierwszego rozdziału biografii Ireny Krzywickiej zatytułowanej *Długie życie gorszycielki. Losy i świat Ireny Krzywickiej*:

Kiedy zobaczyłam Irenę Krzywicką po raz pierwszy, latem 1988 roku w ogrodzie jej podparyskiego domu w Bures-sur-Yvette, siedziała w fotelu, w wiśniowym szlafroku, wyprostowana, milcząca, jakby surowa, na tle zieleni [...]. W domu, gdzie ją poznałam, gdzie spędziła ostatnie swoje lata, w wąskim, wydzielonym z reszty sporej willi ścinku

⁹ Z podobnym „uprzestrzennieniem narracji” mamy do czynienia w książce Bożeny Karwowskiej *Druga pleć na wygnaniu*: „Kluczowymi dla opowieści o imigracyjnej narracji kobiecej są pojęcia geografii społecznej: miejsce i przestrzeń, stąd też układ rozdziałów ma w tej książce przestrzenny charakter. Przestrzeń kobiet to tradycyjnie sfera domowa; rozdział pierwszy poświęcony migracyjnej tożsamości jest więc w przedpokoj, następne trzy rozdziały poświęcone kolejnym migracyjnym falom mieszczą się w salonie. Kuchnia to miejsce opowieści o zacieraniu granic między tekstem i rzeczywistością oraz o matkowaniu, podczas gdy bardziej intymne tematy związane z traumatycznymi przeżyciami końca wojny i kultem ofiary umieszczone są w sypialni. Ostatnia część pokazuje to, co mieści się już za oknem, wymaga czasem wyjścia poza dom, a czasem tylko spojrzenia przez okno, czyli imigracyjne doświadczenie przestrzeni miasta oraz spotkania z innym. A ponieważ coraz częściej wyjście poza tradycyjną przestrzeń (domową) oznacza internetową wirtualność, kończy tę część (oraz książkę) wycieczka w cybernetyczną przestrzeń internetowych portali oferujących migrantkom płaszczyznę wymiany doświadczeń” (Bożena Karwowska, *Druga pleć na wygnaniu. Doświadczenie migracyjne w opowieści powojennych pisarek polskich*, Universitas, Kraków 2013, s. 14).

mieszkania, nie pachniało perfumami. Trudno było doszukać się nawet zblakłego śladu ich zapachu. Jej szafy, właściwie niedostrzegalne, nie były szafami dawnej elegantki, zwracającej uwagę swoimi strojami [...]. Ubierała się jak stara kobieta, która dawno zrezygnowała z siebie. Nieforemna, grubo ciosana, niepodobna do własnych wspomnień¹⁰.

Dom pod Paryżem – intymna przestrzeń ostatnich lat życia bohaterki – jest miejscem metaforą, miejscem symbolicznym. W tej konkretnej narracji biograficznej stanowi także miejsce negatywne, będące przestrzenną formą negacji wizerunku Krzywickiej znanego z legendy biograficznej i z oficjalnych wspomnień. Autorka biografii dokonuje swego rodzaju zestawienia ciała swojej bohaterki i jej domu. Widać tutaj pewną analogię do znanego w literaturze zabiegu personifikacji katedry, której elementy porównywane są przez pisarzy do konkretnych członków ludzkiego ciała. Małgorzata Czermińska w książce pt. *Gotyk i pisarze* analizuje:

W wielu utworach wyróżnia się moment pierwszego spojrzenia na katedrę, które często nie jest przedstawiane po prostu jako oglądanie budynku, ale jako spotkanie twarzą w twarz. Ujęcie to samo w sobie sugeruje traktowanie katedry jako żywej istoty, a nawet osoby¹¹.

Dom Krzywickiej jest swoistą materializacją wewnętrznej kondycji jego mieszkanki. Wydaje się stanowić architektoniczną ekspozycję tego, co ukrywane, wewnętrzne, duchowe. Konfrontacja narratorki z fasadą domu, a następnie jego wyposażeniem stanowi preludeum do spotkania z bohaterką. Tuszyńska jako autorka i narratorka biografii rozpoczyna swoją narrację od deskrypcji miejsca-spotkania. Ta czasoprzestrzenna kategoria warunkuje biograficzne piarstwo wielu autorek biografii.

Miejsce-spotkania oznacza konfrontację, starcie się przestrzeni, istniejących w niej rzeczy i człowieka. Najważniejsze pozostają każdorazowe *species* tego fenomenu. Jeżeli bohater/bohaterka biografii to osoby żyjące, autorka biografii podejmuje rolę rozmówczyni z osobą w dojrzałym wieku – osobą starszą. Starość jest niezwykle ważnym aspektem biograficznego spotkania: starość Ireny Krzywickiej i Wiery Gran w biografii autorstwa Agaty Tuszyńskiej, starość matki we *Frascati* Ewy Kuryluk. Te bohaterki reprezentują czas przeszły, ale także ten obecny: rozmowa odbywa się w teraźniejszości (spotkania), ale przestrzeń i rzeczy wskazują na przeszłość, która ma zostać opisana w biografii. Bohaterki tych utworów istnieją zarazem i tu, i tam. Jeżeli bohater jest w miejscu-spotkania nieobecny (już nie żyje), przestrzeń staje

¹⁰ Agata Tuszyńska, *Długie życie gorszycielki. Losy i świat Ireny Krzywickiej*, Iskry, Warszawa 1999, s. 5–6.

¹¹ Małgorzata Czermińska, *Gotyk i pisarze. Topika opisu katedry, słowo/obraz terytorium*, Gdańsk 2005, s. 281.

się miejscem przechowywania śladów, które uobecniają tego, który tutaj był, istniał, działał, żył. Paul Ricœur zauważa:

Ślad wskazuje tutaj, a zatem w przestrzeni oraz t e r a z, a zatem w terażniejszości minione przejście żyjących; nadaje on kierunek polowaniu, poszukiwaniu, badaniu, dociekaniu. [...] Ludzie przemijają, ich dzieła pozostają. Jednak pozostają one jako r z e c z y pośród innych rzeczy¹².

W centrum biograficznego myślenia o życiu jest zatem przede wszystkim Gumbrechtowskie „pragnienie uobecniania”¹³ jako pragnienie uobecniania przeszłości w rzeczach, które jest doświadczeniem biografki i dla którego biografia staje się miejscem bardzo szczególnej formy zapisu. Zapis ten dokonuje się w dwóch wymiarach: po pierwsze, jest deskrypcją zdarzenia biograficznego, dokonującego się w terażniejszości doświadczania przeszłości przez biografkę. „Adres” i „ślad” reprezentują realne przestrzenie i rzeczy, które wywołują konkretne wrażenia na autorkach biografii. Po drugie jednak, zapis tej materialno-doświadczalnej rzeczywistości, owego zdarzenia przechodzi w „zderzenie”, które rodzi się z pragnienia nie tylko uobecnienia, ale doświadczenia przeszłości, można powiedzieć: wżycia się w cudze życie, w cudzą przeszłość.

Kategoria miejsca-spotkania będzie odsyłać zatem do dwóch wymiarów: do przestrzeni, rzeczy i realnego spotkania (zdarzenie bio(geo)graficzne) oraz do doświadczenia przeniknięcia się światów wewnętrznych („zderzenie” biograficzne wyrażone w narracji biograficznej). W tym pierwszym wymiarze możemy mówić o biograficznej egzemplifikacji zwrotów topograficznego i zwrotu ku rzeczom, w tym drugim tymczasem – o próbie interpretacji doświadczenia rzeczywistości pozamaterialnej, o językowo wyrażonym poruszeniu duchowym.

Kategoria rzeczy jest nieodłączna od kategorii przestrzeni. Owe „rzeczy pośród innych rzeczy”, o jakich pisze Paul Ricœur, to rzeczy biograficznie znaczące, czyli ślady, które tutaj i teraz – w miejscu-spotkania – umożliwiają dotknięcie cudzej egzystencji. To rzeczy do odnalezienia. Biografia jako dyskurs na temat życia, poprzedzona spotkaniem z bohaterem w określonej czasoprzestrzeni, jest narracją na temat swoistej mocy świadczenia przez

¹² Paul Ricœur, *Pomiędzy czasem przeżywanym i czasem powszechnym*, w: tenże, *Czas i opowieść*, t. 3: *Czas opowiadany*, przeł. Urszula Zbrzeźniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 173.

¹³ Hans Ulrich Gumbrecht, *Użyteczność historii (uobecnienie i odkupienie)*, przeł. Ewa Domańska, w: *Pamięć, etyka i historia: anglo-amerykańska teoria historiografii lat dziewięćdziesiątych. Antologia przekładów*, red. Ewa Domańska, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002.

rzeczy. W konkretnym czasie i miejscu, w biograficznym miejscu-spotkania rzeczy zyskują status bycia świadkiem¹⁴.

Rzecz-świadek staje się świadectwem przeszłości i teraźniejszości spotkania – świadczy o osobie, posiada nad nią przewagę. Heideggerowskie zapytywania o rzecz, które wskazują na jednostkowość rzeczy będących nośnikami obecnych w nich „własności”¹⁵, pozwalają nam iść – w kontekście pisarstwa biograficznego – w kierunku rzeczy, po pierwsze, jako materialnej formy pamięci, po drugie, niemego, ale specyficznie (symbolicznie) wymownego „świadczenia” o przeszłości. Z perspektywy kobiecej twórczości biograficznej rzecz staje się w miejscu-spotkania rzeczywistością, co oznacza, iż rzecz obecna staje się rzeczą uobecniającą, posiadającą moc performatywną i wpływającą na międzyludzkie relacje¹⁶.

We *Frascati* Ewy Kuryluk matka formułuje wobec córki następującą prośbę:

– Obiecuj, córeczko, że póki żyję, a Piotruś jest w Tworkach, nie będziesz rozgłaszać naszej historii ani szukać śladów¹⁷.

Ślad jest niebezpieczny, odsyła do tajemnicy, odsłania prawdę. Opowiedziana biografia rodzinna wraz – jak w przypadku *Frascati* – z opublikowanymi fotografiami wielu materialnych „śladów” kieruje czytelnika, „obcego”, ku najbardziej wewnętrznym faktom, jakie naznaczyły bohaterów tej biografii. W kontekście kobiecej twórczości biograficznej pojawia się nowa kategoria rzeczy biograficznej jako materialnej formy upamiętnienia biografii wewnętrznej. Rzecz biograficzna ma na celu uobecnienie faktów wewnętrznych, przede wszystkim tych, z którymi nie radzi sobie język (jako dyskurs biograficzny). Tak „wymowne” stają się np. fotografie przedmiotów związanych z Piotrusiem – chorym na schizofrenię bratem narratorki. I tak:

Strona tytułowa książeczki *Nasze żółwie* napisanej przez Piotrusia, z moimi ilustracjami, 1970¹⁸.

¹⁴ Hartmut Böhme, *Fetyszyzm i kultura. Inna teoria nowoczesności*, przeł. Mateusz Falkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 106.

¹⁵ Por. Martin Heidegger, *Pytanie o rzecz. Przyczynek do kantowskiej nauki o zasadach transcendentnych*, przeł. Janusz Mizera, „KR”, Warszawa 2001, s. 35–37.

¹⁶ Por. Ewa Domańska, *Historie niekonwencjonalne...*, s. 118.

¹⁷ Ewa Kuryluk, *Frascati. Apoteoza topografii*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009, s. 237.

¹⁸ Tamże, s. 25.

czy

Okładka i strona tytułowa pierwszego tomu *Sztuki Ameryki*, przełożonej przez Piotrusia (ja przełożyłam następane dwa tomy)¹⁹.

zaświadczać o „zdrowej” przed-przeszłości, o okresie twórczej aktywności tego, który w biografii występuje jako bohater-szaleniec. Rzecz staje się niemyim świadkiem-świadectwem – jak np. fotografia korony cierniowej – rośliny, która okazała się złowróżbnym prezentem od matki dla syna. Fotografie tych rzeczy układają się w foto-biografię. Fotografie przedstawiają rzeczy „pamiętające” i rzeczy upamiętniające twórczą i zdrową rzeczywistość bycia w świecie. Jednocześnie odsyłają do tej rzeczywistości wewnętrznej (przeżyć związanych ze śmiercią ojca, wykluwania się choroby psychicznej itd.), która z jednej strony dotyka najgłębszej sfery osobowości brata autorki, z drugiej natomiast wykracza poza wszelkie interpretacje, próby zrozumienia i granice przeżywania. Świadczy ona o niemocy epistemologicznej, a dalej o niepojmowalności wewnętrznego sacrum, a więc w konsekwencji: sacrum niepojmowalności, które należy zaakceptować. Dlatego też fotografie brata, jego przestrzeni, rzeczy z nim związanych, nie są przekąźnikami pokrzepienia, ale swego rodzaju przywróceniem ciemności, świadectwem utraty:

Zadaniem fotografii wobec utraty i śmierci nie jest zapośredniczenie procesu jednostkowej i zbiorowej pamięci, ale przywrócenie przeszłości w formie mrocznego widma, przy jednoczesnym podkreśleniu jej niezmiennego i nieodwracalnego wymiaru: przeszłość jest przeszła i niemożliwa do odzyskania²⁰.

W doświadczeniu biograficznym autorki-narratorki *Frascati* nie istnieje rozdzielność przeszłości od terażniejszości. Wysiłek myślenia, przemierzenia szlaków własnej wyobraźni i przestrzeni, po której poruszała się matka, wyzwala interpretację. Historia matki staje się historią wrażliwych zaułków miasta: miejsc (prze)życia, przez które można przejść, które można sfotografować, których można dotknąć i które można poczuć. Takie miejsce z jednej strony wyzwala doświadczenie przeżycia/emocji, a z drugiej – jako miejsce życia – staje się rodzinnym „miejscem pamięci” (w znaczeniu, jakie temu terminowi nadał Pierre Nora).

¹⁹ Tamże, s. 271.

²⁰ Marianne Hirsch, *Żałoba i postpamięć*, przeł. Katarzyna Bojarska, w: *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. Ewa Domańska, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010, s. 251.

Paradoksalnie pozostaje ono także miejscem „wydrążonym z pamięci”²¹, które nie istnieje w pamięci zbiorowej, ale znalazło schronienie w pamięci indywidualnej, a poprzez dyskurs biograficzny uobecnia się w pamięci rodzinnej i publicznej. W prozie autobiograficznej Kuryluk deskrypcje szlaków miejskich i mentalnych są zapętlone. Autorka przemierza przestrzenie miasta i języka, by opisać to żywe doświadczanie przeszłości-w-teraźniejszości. Tym samym *Frascati* jest przede wszystkim biograficzną narracją topograficzną, która pomaga zorientować się w przestrzeni bycia bohaterów tej biografii:

Idziemy ciągle przez przestrzenie raczej tak, że zarazem przy nich stoimy, przebywając stale przy bliskich i dalekich miejscach i rzeczach [...]. Nigdy nie jestem tylko tu, jako to szczelnie zamknięte ciało, lecz jestem także i tam, tzn. przestrzeń jest terenem mojego postoju i tylko dzięki temu mogę iść przez nią²².

Podobną funkcję pełni narracja biograficzna – stanowi bowiem drogę poprzez przestrzenie zewnętrznych i wewnętrznych faktów życia – jest budowaniem i myśleniem, które pozwala na „zamieszkiwanie”²³: sensowne bycie w świecie, w narracyjnej drodze. Przestrzeń i narracja (auto)biograficzna wzajemnie się warunkują wskazując na znaczenie tej relacji z perspektywy pytań o własną tożsamość (autorki-narratorki):

Propozycja auto/bio/geo/grafii [...] przekierowuje zainteresowania w inną stronę, pytając o znaczenie doświadczenia miejsc i przestrzeni dla samopoznania, o napięcia pomiędzy lokalizacją i dyslokacją na trajektorii życia, o rolę miejsc autobiograficznych jako miejsc pamięci indywidualnej i kulturowej, o tworzenie i rozumienie siebie w interakcji z przestrzenią geograficzną. Autobiograficzne „ja” tworzy się bowiem nie tylko w czasie, ale i w przestrzeni²⁴.

Biografia staje się formą miejsca (pamięci), do którego dotrzeć można poprzez wysiłek podróży obejmującej bardzo różne przestrzenie-wymiary. Biografia jest podróżą do realnych

²¹ Miejsca „wydrążone z pamięci” „są w gruncie rzeczy śladem amnezji, wyparcia, zniszczenia zarówno w sferze materialnej, jak i pamięci zbiorowej” (Elżbieta Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, s. 312).

²² Martin Heidegger, *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, wybrał, opracował i wstępem opatrzył Krzysztof Michalski, przeł. Krzysztof Michalski, Krzysztof Pomian, Marek J. Siemek, Józef Tischner, Krzysztof Wolicki, Czytelnik, Warszawa 1977, s. 329.

²³ Por. tamże, s. 329.

²⁴ Elżbieta Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, s. 284.

miejsc egzystencji bohaterów w poszukiwaniu materialnych aspektów przeszłości (miejsc i przedmiotów życia: domów, pamiątek itd.). Dyskurs biograficzny to podróż do archiwum, czyli do pozostałych po bohaterach pism, wspomnień, dzienników, listów i dokumentów. Biografię określić można także podróżą-do-wnętrza – swego rodzaju peregrynacją do „wewnętrznego świata bohaterów”. Dokonuje się ona równolegle i jest raczej formą pielgrzymki niż zwykłej podróży. Ten ostatni, peregrynacyjny charakter biograficznego podróżowania wydaje się jednym z najważniejszych aspektów biograficznego pisarstwa kobiet. Po stronie takiego pisania-podróżowania-peregrynowania sytuuje się przede wszystkim doświadczenie: zrozumienia, spotkania i uchwycenia namiastki tego, co niewyraźalne i ukryte.

W *Ćwiczeniach z utraty* – autobiograficznym zapisie ostatnich miesięcy walki o życie męża – Agata Tuszyńska notuje:

Chyba zawsze marzyłam o życiu w drodze. Pomiędzy. W poszukiwaniu. Jeden adres, jeden widok z okna, obrazy w tym samym miejscu – to znaczyło bezruch i brak [...]. Dla mnie domem było pomiędzy. Były dwa domy. Przestrzeń samolotu stawała się co kilka miesięcy granicznym czasem przemiany jednego w drugie [...]. Zwykle mapa świata była dla mnie mapą ludzi²⁵.

Biografie autorstwa Tuszyńskiej są zatem zapisem szczególnej formy zadomowienia w świecie – w historiach innych ludzi, które należało opowiedzieć. Co najważniejsze, na tę nomadyczną praktykę nakłada się poczucie zadomowienia. W doświadczeniu kobiety-biografki przestrzeń geograficzna („mapa świata”) jest zarazem przestrzenią biograficzną („mapą ludzi”). Co więcej, *casus* Tuszyńskiej (a w pewnej mierze także Kuryluk) pozwala postawić tezę, iż mamy w tym przypadku do czynienia z formą biografizacji przestrzeni, co oznacza, iż sama podróż, bycie w drodze, podążanie ku „miejscu pamięci” staje się pierwszym etapem pisania biografii i konstytuowaniem się nowej formy „zadomowienia”. A zatem już nie konkretny punkt geograficzny („adres”) jest wyznacznikiem „bycia u siebie”, ale poszukiwanie rozumiane jako realna podróż, zadawanie pytań, pisanie, odnajdywanie i postrzeganie terytorium świata jako „mapy ludzi”, czyli dynamicznej sieci relacji i interakcji.

W kobiecej twórczości biograficznej centralnym doświadczeniem staje się uprzestrzeniona wrażliwość, czyli zdolność do interakcji. Przemieszczanie się, poszukiwanie staje się realizacją zdolności kobiecej duszy, o jakiej pisze Edyta Stein:

²⁵ Agata Tuszyńska, *Ćwiczenia z utraty*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007, s. 97–99.

Dusza kobieca ma być dla innych dusz ochroną i domem, gdzie mogłyby się rozwijać²⁶.

Kobieta-biografka ma poczucie zadomowienia nawet w przestrzeni „pomiędzy” – a zwłaszcza tam, to znaczy „wszędzie”. Do tego nie jest potrzebny „grunt pod nogami” ani konkretny adres. Przeciwnie – raczej gotowość bycia „pomiędzy” i przemieszczania się. Kobieta pisząca (biografię) sama jest domem: przestrzenią, w której inni (historie innych) odnajdują swoje „miejsce” prze-życia. Kobieta, która decyduje się na podjęcie wysiłku twórczości – zwłaszcza biograficznej – staje się uosobieniem przestrzeni przetrwania, przestrzeni pamięci-ku-przyszłości. Kolejną formą „przestrzeni” biograficznej będzie zatem kobieta-autorka jako swego rodzaju aktywna „przestrzeń” asymilowania i formowania, kobieta-pisarka jako „przestrzeń twórcza”.

Przestrzeń spotkania biograficznego ludzi (bohaterów biografii) staje się miejscem współ-bycia. Przestrzeń geograficzna jest fizycznym, doświadczanym w relacji (spotkaniu) miejscem, które może się stać tylko pretekstem, geograficzną formą innego wymiaru rzeczywistości. Ten ostatni proponuję określić terminem „archiwum wewnętrzne”. To forma przestrzeni relacji, która obejmuje sferę geograficzną wraz z obszarem inter-geobiograficznym, czyli przestrzenią współprzeżywania jako doświadczenia poddanego następnie próbie narratywizacji.

Uznając za punkt wyjścia Ricœurowską refleksję nad pisemnym oraz geograficznym i społecznym wymiarem archiwum²⁷, warto zatem przestudiować biograficzne znaczenia archiwum wewnętrznego. Ricœur pisze:

Archiwum objawia się zatem jako miejsce fizyczne, które chroni tego rodzaju ślady, które pieczołowicie odróżniliśmy od śladów w mózgu i śladów uczuciowych, mianowicie ślady dokumentalne. Jest jednakże miejscem nie tylko fizycznym, przestrzenią, lecz także miejscem społecznym²⁸.

Tymczasem wyróżniona przeze mnie kategoria miejsca-spotkania prowadzi refleksję ku przestrzeni wewnętrznej: archiwum, jako miejsce społeczne, w praktyce spotkania staje się

²⁶ Edyta Stein, *Zasady kształcenia kobiet*, w: *Edyty Stein refleksje o kobiecie*, wprowadzenie Zofia Binggeli, opracowanie Maria Amata Neyer OCD, przeł. J. Immakulata Adamska OCD, Małgorzata Grzywacz, Borne Sulimow 2005, s. 39–40.

²⁷ „Archiwum – twierdzi Paul Ricœur – to moment wkroczenia operacji historiograficznej w fazę pisemną. Pierwotnie świadectwo ma charakter ustny – jest słyszane, wysłuchiwane. Archiwum to pismo – odczytuje się je, trzeba do niego sięgnąć. W archiwum zawodowy historyk zostaje czytelnikiem” (Paul Ricœur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. Janusz Margański, Universitas, Kraków 2006, s. 220.

²⁸ Tamże, s. 223.

formą „wewnętrznego archiwum”, archiwum *in statu nascendi* – w ten sposób wkraczamy w niespołeczny, personalny i duchowy wymiar czytania dokumentów wewnętrznych. Kategoria dokumentu wewnętrznego jako formy śladu dokumentalnego pozwala wskazać na istnienie paradygmatu (do)świadczenia biograficznego: doświadczenie (biografki) jest możliwe dzięki praktyce świadczenia, które ma charakter podmiotowy (wypowiedź/zwierzenie bohatera) i geograficzno-materialny (przestrzeń i rzecz jako rzeczywistość doświadczana).

Zwróćmy w tym miejscu uwagę na opis kobiecego doświadczenia biograficznego w książce Joanny Olczak-Ronikier *W ogrodzie pamięci*:

28 października 1998 roku, we wtorek, w Centrum Kultury Żydowskiej w Krakowie spotkała mnie metafizyczna przygoda. Nieoczekiwanie pojawił się tam na chwilę mój pradziadek czy też raczej cień jego cienia²⁹.

Biografka poszukuje znaczeń wnętrza – konkretnej przestrzeni i człowieka. Materia – jako pozór, ruina – musi ustąpić miejsca tajemnicy. Tylko materia, konkretne ciało, doświadczalne zmysłowo istnienie umożliwi rozpoczęcie poszukiwania tego, co wewnętrzne. To właśnie określam mianem ruchu ku sferze duchowej. Opiera się on jednak na paradoksie: im więcej faktów, im grubsza jest materialna, detaliczna warstwa opowieści biograficznej, tym rezultat archiwalnych poszukiwań doskonalszy. Człowiek i rzeczy zbliżają się wobec siebie, wchodzą w relację:

Dopiero poprzez używanie, poznawanie i różnorakie wciąganie w krąg aktywności człowieka rzeczy stają się nieobce, następuje pewna z nimi zażyłość, umiejętność obchodzenia się, stają się swojskie i pozostające w bliskich stosunkach z jestestwem. Rzeczy pod ręką stają się częścią świata, pojawiając się wokół człowieka jako elementy jego otoczenia. W tym też sensie wyłaniają się z nieznamiennej inności, tracąc swą obcość³⁰.

Rzecz o Elsie Morante Hanny Serkowskiej stanowi – jako forma monografii poświęconej twórczości włoskiej pisarki – kolejny przykład ilustrujący bio(geo)graficzne znaczenia pisarstwa kobiecego. Ta inspirująca rozprawa naukowa jest również intrygującą próbą biografii autorki *Wyspy Artura*. Moją uwagę zwrócił zamieszczony w książce *Dodatek II – Elsa Morante i Rzym. Topo-biografia pisarki*. Serkowska – jako uczona odpowiedzialna za badania

²⁹ Joanna Olczak-Ronikier, *W ogrodzie pamięci*, Znak, Kraków 2002, s. 7.

³⁰ Hanna Buczyńska-Garewicz, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Universitas, Kraków 2006, s. 100.

związane z każdym aspektem twórczości Morante, ale także jako wrażliwa biografka – pyta w tym rozdziale:

Na jakie ślady pisarki natrafi dzisiaj podróżnik, odwiedzający Rzym? Nie jest ich wiele. Nie doczekała się pisarka ani swojego archiwum, ani funduszu czy stowarzyszenia jej imienia, przechowującego dokumenty, inedita, pamiątki, fotografie, choćby takiego, jakie w 1991 roku powstało w hołdzie Moravii³¹.

W tym topobiograficznym wątku pojawia się istotna kwestia: autorka nie tylko postuluje konieczność zinstytucjonalizowania biografii i twórczości Morante, nie tylko poszukuje przestrzeni archiwum jako społecznego miejsca pamięci, ale wskazuje na problem dyskryminacji biografii i twórczości kobiecej – jej przestrzennej i instytucjonalnej marginalizacji. Brak takiego miejsca oznacza brak uczuciowej relacji z żyjącymi, brak interpretacji, niemożność porozumienia. Zauważmy bowiem, iż przemierzanie szlaków adresów bohaterek/bohaterów analizowanych biografii staje się podążaniem śladami ich tożsamości, zarówno tej z przeszłości, jak i tej – w przypadku, gdy dochodzi do spotkania biografki z żyjącym jeszcze bohaterem – „zastanej” w momencie konfrontacji autorki z miejscem życia bohaterki/bohatera. To właśnie owo starcie, literackie spotkanie w konkretnym miejscu, staje się pierwszym momentem nadania sensu opowieści biograficznej.

Tymczasem biografia sama narzuca znaczenia opisywanych w niej przestrzeni. Przestrzeń biograficzna – w zależności od rodzaju opowieści – może posiadać następujące znaczenia: po pierwsze, pełni funkcję wizualizacji wewnętrznego statusu bycia-w-świecie bohatera/bohaterki. Po drugie, jest świadectwem tego, co pozostało po znanej z legendy biograficznej przeszłości bohatera/bohaterki; przedstawia skondensowaną w detalach przestrzennych jakość życia osoby; staje się dokumentem biograficznym. Po trzecie, może wyrażać potrzebę schronienia przed koniecznością opowiadania. Jest metaforą zamknięcia biograficznego, widzialnym znakiem milczenia, manifestem niezgody na narrację (auto)biograficzną. Po czwarte, to także temat biograficzny, poprzez który czytelnik dociera do kulturowych aspektów biografii. Po piąte, miejsce – jako przestrzeń zapisu „dokonywania się” procesu biograficznego – stanowi terytorium żywej eksploracji słowa.

Kategoria przestrzeni odsyła nas – jak już wspominałam – do kategorii „miejsca pamięci”. Andrzej Szpociński zwraca uwagę na powiązania „miejsca pamięci” z procesem podtrzymywania więzi międzypokoleniowych: „Praktyki związane z ich «nawiedzaniem» (rozpamiętywanie może być rozumiane jako specyficzny sposób nawiedzania) stają się wówczas jedną

³¹ Hanna Serkowska, *Rzecz o Elsie Morante*, Universitas, Kraków 2004, s. 161.

z form dochowania wierności przodkom i ocalenia cennych dla potomności wartości, idei, wzorców zachowań”³². Przestrzeń: domy, cmentarze, ogrody czy ulice w dyskursie biograficznym zaczynają pełnić funkcje świadków. Mamy tutaj do czynienia z formą biografizacji miejsc, które zyskują status personalny, w pewien sposób namaszczone zostają obecnością tych, którzy „stąd” się wywodzą, którzy je zamieszkiwali i ich doświadcza. W tym sensie mamy do czynienia z uprzestrzennieniem biografii: biografia staje się „miejscem znaczącym”: formą ekspozycji pewnych zdarzeń historycznych, politycznych, kulturowych, a narracja osobista zaczyna pełnić funkcję narracji dialogiczno-polemicznej. W biografii – jak w przypadku *Krakowskiego szlaku kobiet* – uczynienie z kategorii przestrzeni funkcji porządkującej narrację stanowi ważny aspekt kobiecej twórczości biograficznej. Autorka biografii, opisując przestrzeń, miejsca, miejskie i wiejskie zakamarki życia oraz działania swoich bohaterek/bohaterów, sama wyrusza w biograficzną podróż, wdając się w spór, polemikę lub przyjazny dialog z przeszłością. W ten sposób pisanie biografii staje się przede wszystkim jej doświadczeniem.

Bibliografia

- Böhme Hartmut, *Fetyszizm i kultura. Inna teoria nowoczesności*, przeł. Mateusz Falkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Buczyńska-Garewicz Hanna, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Universitas, Kraków 2006.
- Caillois Roger, *Człowiek i sacrum*, przeł. Anna Tatarkiewicz, Ewa Burska, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2009.
- Czapliński Przemysław, *Literatura i życie. Perspektywy biopoetyki*, w: *Teoria – literatura – życie. Praktykowanie teorii w humanistyce współczesnej*, red. Anna Legeżyńska, Ryszard Nycz, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2012, s. 63–93.
- Czermińska Małgorzata, *Gotyk i pisarze. Topika opisu katedry, słowo/obraz terytoria*, Gdańsk 2005.
- Domańska Ewa, *Ku historii nieantropocentrycznej*, w: Ewa Domańska, *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006, s. 104–130.
- Gumbrecht Hans Ulrich, *Użyteczność historii (uobecnienie i odkupienie)*, przeł. Ewa Domańska, w: *Pamięć, etyka i historia: anglo-amerykańska teoria historiografii lat dziewięćdziesiątych. Antologia przekładów*, red. Ewa Domańska, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002, s. 117–126.

³² Andrzej Szpociński, *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 15.

- Heidegger Martin, *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, wybrał, opracował i wstępem opatrzył Krzysztof Michalski, przeł. Krzysztof Michalski, Krzysztof Pomian, Marek J. Siemek, Józef Tischner, Krzysztof Wolicki, Czytelnik, Warszawa 1977.
- Heidegger Martin, *Pytanie o rzecz. Przyczynek do kantowskiej nauki o zasadach transcendentnych*, przeł. Janusz Mizera, KR, Warszawa 2001.
- Hirsch Marianne, *Żałoba i postpamięć*, przeł. Katarzyna Bojarska, w: *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. Ewa Domańska, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010, s. 247–280.
- Karwowska Bożena, *Druga płęć na wygnaniu. Doświadczenie migracyjne w opowieści powojennych pisarek polskich*, Universitas, Kraków 2013.
- Krakowski szlak kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek*, red. Ewa Furgał, Fundacja Przestrzeń Kobiet, Kraków 2009.
- Kuryluk Ewa, *Frascati. Apoteoza topografii*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009.
- Olczak-Ronikier Joanna, *W ogrodzie pamięci*, Znak, Kraków 2002.
- Ricœur Paul, *Czas i opowieść*, t. 3: *Czas opowiadany*, przeł. Urszula Zbrzeźniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Ricœur Paul, *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. Janusz Margański, Universitas, Kraków 2006.
- Rybicka Elżbieta, *Geopoetyka (o mieście, przestrzeni i miejscu we współczesnych teoriach i praktykach kulturowych)*, w: *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. Michał Paweł Markowski, Ryszard Nycz, Universitas, Kraków 2006, s. 471–488.
- Rybicka Elżbieta, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Universitas, Kraków 2014.
- Rybicka Elżbieta, *Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca. Zwrot topograficzny w badaniach literackich*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 21–38.
- Serkowska Hanna, *Rzecz o Elsie Morante*, Universitas, Kraków 2004.
- Stein Edyta, *Zasady kształcenia kobiet*, w: *Edyty Stein refleksje o kobiecie*, wprowadzenie Zofia Binggeli, opracowanie Maria Amata Neyer OCD, przeł. J. Immakulata Adamska OCD, Małgorzata Grzywacz, Borne Sulimow 2005, s. 35–53.
- Szpociński Andrzej, *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 11–20.
- Tuszyńska Agata, *Ćwiczenia z utraty*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.
- Tuszyńska Agata, *Długie życie gorszycielki. Losy i świat Ireny Krzywickiej*, Iskry, Warszawa 1999.

Women's bio(geo)ographies – spatial dimension of experience

Summary

The text is an attempt to analyse selected biographical works of Polish female writers in the context of cultural turns: the turn to materiality and the topographical turn. The biographies of authors such as Ewa Kuryluk, Agata Tuszyńska and Joanna Olczak-Ronikier constitute examples of narratives reflecting the foundations of non-anthropocentric history which stipulates that the human identity is built in relation with objects, and the material reality and the entire “non-human” sphere provide new possibilities for the interpretation of human existence. The creative aspirations of female authors of biographies are increasingly oriented towards the search for the anthropo-teo-centric aspect of history where the “divine” has no religious or moral nature but is an expression of the researcher's confrontation with the mystery of spiritual, non-material aspects of human existence. In the consequence, biographisation of space and spatialisation of biographical narratives become a manifest of spiritual potential of modern (auto)biographical discourses.

Keywords

biography, topographical turn, turn to materiality, biographisation of space, spirituality

Translated by Paulina Wątor

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Michalina Krytowska, „Bio(geo)grafia kobieca – przestrzenny wymiar doświadczenia”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media* 2 (7) (2016): 75–91. DOI: 10.18276/au.2016.2.7-05